

# NOWINY RZESZOWSKIE

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

ORGAN KW. POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 169 (1897) — Rzeszów, poniedziałek 18 lipca 1955 r.

## Pamiętamy nauki przeszłości

Dzisiaj rozpoczyna się w Genewie konferencja szefów rządów czterech mocarstw. Jednym z kluczowych zagadnień omawianych w czasie konferencji będzie niewątpliwie problem zjednoczenia Niemiec — problem decydujący dla sprawy utrzymania i utrwalenia pokoju w Europie.

Warto z tej okazji raz jeszcze zastanowić się nad naukami historii. Przypomnieć przeszłość, by lepiej i jaśniej zdać sobie sprawę, jaka groźba zawarta jest w odradzaniu niemieckiego militarystyki i jaka droga potoczy się powinna przyszłość Niemiec, by narodowi Europy dać gwarancję, że już nigdy więcej Niemcy nie staną się zarzewiem nowej wojny.

Militaryzm niemiecki zaciążył na długi okres na historii narodu niemieckiego i na współczesnych dziejach Europy. Przysporzył naszemu kontynentowi wiele nieszczęść i tragedii. Zaciążył nad życiem wielu pokoleń, był przyczyną ogromnych zniszczeń materialnych i kulturalnych.

Jakże ciężkie doświadczenia na przestrzeni swej historii ma nasz kraj. Za rządów Bismarcka powstała osławiona „Hakata” — Ostmarken-Verein — organizacja, która postawiła sobie za cel „utwierdzenie niemieczyny” na odwiecznych polskich ziemiach Poznańskiego i Pomorza, Śląska, Warmii i Mazur. Pamiętne są dziś na tych ziemiach ponure tradycje rządów „Hakaty” — wywłaszczenie chłopów polskich, likwidowanie polskich szkół, rugowanie języka polskiego z kościołów.

Ale — i nie wolno o tym zapomnieć nikomu — drapieżna zaborczość skierowana była nie tylko przeciw Polsce, zaprzeczała prawa do samodzielnego państwowego bytu nie tylko narodowi podbitego. Zaborczość ta kierowała się równocześnie przeciw sąsiadom ze Wschodu i Zachodu, z Południa i Północy. Jakże wymownym tego przykładem jest program powstałego w 1890 roku Alldeutscher Verband — Związku Wszchniemieckiego. Głosił on utworzenie „Imperium pangermańskiego”, w którego skład miałyby wejść Austria (aż do Triestu),

niemieckie kantony Szwajcarii, kraje nadbałtyckie i część północnej Rosji, cała Holandia wraz z koloniami, duński Sleszwik-Holsztyn, Flandria, belgijska prowincja Eupen-Malmedy, Luksemburg oraz Alzacja z Lotaryngią. Program „Alldeutscher Verband” przewidywał następnie sfederalizowanie — pod berłem Hohenzollernów — krajów skandynawskich i anglosaskich, a także północnych Włoch.

To nie były mrzonki obłąkańców. To były konkretne plany podbojów, które miały być konsekwentnie realizowane. Potwierdziła to pierwsza wojna światowa, w której Niemcy wilhelmowskie zwróciły się nie tylko na Wschód. Usiłowały zagarnąć nie tylko ziemie polskie, nie tylko ziemie rosyjskie. Równoległe z tym uderzeniem poszedł atak na ziemie francuskie, aneksja Belgii. Do dziś — po czterdziestu latach — nad Sommą i pod Verdun przypominają o niemieckiej napaści drewniane krzyże niezliczonych grobów, ruiny spalonych wiejskich domów. Do dziś w setkach francuskich rodzin żywa jest pamięć dziadów i ojców, zadużonych na froncie pod Ypres gazami trującymi.

Choć wilhelmowskie Niemcy poniosły klęskę — militarystyka i monopolistyczny kapitał niemiecki nie wyrzekły się zbrodniczych planów podboju świata. Popierając Hitlera — popierali tych, którzy mieli wcielić w życie zaborcze dążenia niemieckiego imperializmu.

Zbyt świeże, zbyt bolesne są dla narodów europejskich doświadczenia drugiej wojny światowej, by trzeba było o nich przypominać. Ale trzeba je mieć w pamięci, bo przestrzegają nas one przed niebezpieczeństwem, jakie dla naszego narodu i całej Europy stanowi militarystyka niemiecka. Ani nas, ani innych narodów nikt nie zdoła przekonać, że odbudowa militarystyki i sił odwetu w Niemczech zachodnich rzekomo nie zagraża pokojowi Europy, że jest ona — jak twierdzą niektórzy zachodni politycy — „koniecznością”.

Niemcy mogą i powinny być państwem pokojowym i demokracją.

(Ciąg dalszy na str. 6)

### Delegacja CSR z ministrem komunikacji przybyła do Polski

WARSZAWA (PAP). Do Polski przybyła delegacja czeskosłowacka z przewodniczącym — ministrem komunikacji Antoninem Pospisilem na czele, w celu przeprowadzenia rozmów na tematy komunikacyjne wchodzące w zakres zainteresowań obu krajów.



W tych dniach zakończono prace rzeźbiarskie przy odkuwaniu dwóch granitowych pomników: Kopernika i Mickiewicza, które ustawione zostaną na cokółkach przed Pałacem Kultury. Obydwa pomniki mają około 6 metrów wysokości i ważą po 40 ton.

Na zdjęciu: Kończące prace przy odkuwaniu pomnika Kopernika. CAF — fot. Dąbrowiecki.

## Dzień naszego województwa

Przed 22 Lipca

### ZAŁOGI „Sanowagu”, WSK Dębica i Fabryki Porcelany w Boguchwale zaciągają warty produkcyjne

(e) Ludzie pracy woj. rzeszowskiego masowo zaciągają warty produkcyjne, by godnie uczcić święto 22 Lipca. Ostatnio meldunki takie otrzymaliśmy od załogi „Sanowagu”, Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Dębicy i Fabryki Porcelany Elektrotechnicznej im. Ludwika Waryńskiego w Boguchwale.

I tak w „Sanowagu” dla uczczenia święta 22 Lipca, spawacze postanowili skrócić termin wykonania poprzednio podjętego zobowiązania o 1 dzień i zaoszczędzić 350 kg karbidu. Młodzieżowa brygada produkcyjna Babiaka przyspieszy realizację swego zobowiązania o 1 dzień oraz zaoszczędzi 50 kg rury deficytowej.

(e) W Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Dębicy do czynu lipcowego stanęło 79,9 proc. załogi. M. in. grupa związkowa Wielgusowskiego pracująca na automa-

tach, podniesie wydajność pracy i będzie wykonywać nie 20.000, ale 21.000 sztuk detali w ciągu 8 godzin, będzie pracować bez awarii i obniży braki do 1,05 proc.

#### Wykonali zobowiązania lipcowe

(e) Załogi zakładów pracy woj. rzeszowskiego w dalszym ciągu meldują o wykonaniu zobowiązań lipcowych. W dniu wczorajszym o realizacji zobowiązań zameldowała załoga Bazy Sprzętu ZBM w Rzeszowie. I tak cała załoga Bazy Sprzętu, dzięki wykonaniu zobowiązań podjętych dla uczczenia 22 Lipca, plan pierwszego półroczia ostatniego roku planu 6-letniego wykonała na 3 dni przed terminem oraz wyoszczędziła 6.420 zł oszczędności.

W realizacji zobowiązań wyróżnili się S. Gac — ślusarz, M. Mierza — spawacz, Fr. Lech — tokarz oraz K. Jawor wraz ze swoją brygadą.

Warto podkreślić, że załoga warsztatu Bazy Sprzętu podjęła dodatkowo 10 nowych zobowiązań, które pozwolą załozdze zaoszczędzić 4.300 zł.

## IV Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

WARSZAWA (PAP) W dniach 15 i 16 lipca obradowało w Warszawie IV Plenum Komitetu Centralnego PZPR.

Plenum wysłuchało referatu członka Biura Politycznego KC PZPR tow. Zenona Nowaka o zagadnieniach rozwoju rolnictwa w planie pięcioletnim 1956 — 1960. W dyskusji nad referatem wzięło udział 24 towarzyszy.

W obradach Plenum zostały rozwinęte i skonkretyzowane zadania II Zjazdu PZPR w dziedzinie dal-

szego rozwoju produkcji rolnej zarówno w sektorze socjalistycznym, jak i w indywidualnej gospodarce chłopskiej. Omówiono również środki zmierzające do zwiększenia pomocy państwa dla rolnictwa w najbliższym 5-leciu.

Plenum powołało komisję, której zlecono opracowanie na podstawie materiałów przedstawionych na IV Plenum, referatu tow. Nowaka oraz dyskusji — projektu uchwały o zadaniach pięcioletniego planu rozwoju rolnictwa.

### Uroczystość obchodzą będziemy 11 rocznicę PKWN

(i) Uroczystość obchodzą będziemy w naszym województwie 11 rocznicę PKWN.

W dniach od 20 do 24 lipca odbędą się uroczyste sesje wojewódzkiej, powiatowych i gromadzkich rad narodowych. Część artystyczna uroczystości będzie występami zespołów ludowych.

Komitety Frontu Narodowego przeprowadzą spotkania działaczy państwowych — synów chłopskich z ludnością ich rodzinnej wsi.

Uroczystości na terenie województwa.

(Ciąg dalszy na str. 3)



## Festiwałem

### Młodzież wstępuje w szeregi ZMP

Zarząd koła ZMP w Borku Wielkim (pow. Dębica) doceniając znaczenie V Festiwalu zwołał zebranie młodzieży niezorganizowanej w swojej wsi. W czasie zebrania zgromadzona młodzież zgłosiła swój akces do ZMP, wypełniając deklaracje na miejscu. W podobny sposób doszło do założenia koła w Borku Małym, gdzie do ZMP wstąpiło 13 osób. Należy podkreślić, że zebranie w Borku Małym zostało zorganizowane przez

zetempowców z Borku Wielkiego wspólnie z zastępcą przewodniczącego GRN tow. Jezioro.

W pracy z młodzieżą niezorganizowaną wyróżnili się tow. Józef Rzeszutek, Henryk Ciepela, Stefan Jezioro, którzy nie szczędzili wysiłków, by powiększyć szeregi organizacji zetempowskiej.

Andrzej Rozmus przew. koła wiejskiego ZMP w Borku Wielkim

### Wybrali uczestników Festiwalu

Młodzież z Liceum Ogólnokształcącego w Lesku na uroczystym zebraniu wybrała spośród siebie najlepszych na uczestników Festiwalu. Młodzież obdarzyła zaufaniem kol. kol. Tadeusza Zapalę, Anielę Orłowską, Wła-

dyśława Chmurę i Lucję Paszkiewicz, którzy są przodownikami nauki i pracy społecznej nie tylko na terenie szkoły, ale także w swoich miejscach zamieszkania.

Chmura korespondent

## Szefowie rządów czterech mocarstw — uczestnicy konferencji genewskiej



Nikołaj Bułganin



Dwight Eisenhower



Anthony Eden



Edgar Faure



# Na wczasy tatrzańskie POZDROKIE I HYPOGIZYNEK

Lato roku 1955 jest w Tatrach mocno opóźnione. Gdy grupa rzeszowska rozpoczęła w dniu 20 czerwca 1955 swój turnus wczasów wędrownych, w Zakopanem dopiero kwitły wiśnie, a bzy zaczynały rozkwitać. Jeszcze w pierwszych dniach lipca 1955 r. w wędrowkach swych napotykalimy zwały śniegu grubości 2 metrów i więcej. Na niektórych zboczach zawałonych śniegiem, spotykaliśmy trenujących narciarzy.

Masy śniegu dodają dużo atrakcji, ale i utrudniają wędrowkę, zwłaszcza nieuprzedzonym, którzy wybrali się w Tatry bez należytego ekwipunku. Poza tym uporczywie deszcze i mgły dopełniają miarę przeszkód i trudności dla turystów. Trzeba bowiem wziąć pod uwagę, że pogoda w Tatrach jest różna niż w innych stronach Polski. Deszczów jest tam znacznie wię-

Tatrzańskie wczasy wędrowne łączy zdrowy wypoczynek ze szlachetnym sportem. Trasa wczasów przemierza Tatry przez najpiękniejsze góry i doliny od Polany Chochołowskiej po Morskie Oko i Bukowinę Tatrzańską. Plecak z niezbędnym ekwipunkiem na 14 dni trzeba nosić ze sobą. Oprócz tego w czasie spókoju, deszczów, wiatrów i ewentualnie śniegu wytrzymałość i odwaga nie może odstępować turystów. Wczasowicze mogą chodzić do woli, a po przyjeździe do schroniska czeka na nich obiad. Potem wypoczynek, aż do śniadania w następnym dniu, a czasem cały następny dzień. Komu wólczy za mało, ten może zrobić dodatkowy wypad w góry z przewodnikiem.

W naszym turnusie wszyscy dobrze chodzili. W schroniskach odpoczywaliśmy wesoło. A przyznać trzeba, że

jako precyzyjną, bo ani kropelka nie została zmarnowana. Na precyzji nasz przewodnik zna się, bo jest z zawodu inżynierem konstruktorem radioaparatu i precyzyjnych instrumentów.

Grupa nasza była również przy Czarnym Stawie i nad Górką Okiem. Wtedy naszym oczom przedstawiały się Tatry majestatycznie i groźnie. Lepiej tę sprawę przedstawi zdjęcie, jak wspomnieliśmy na ścieżce pod Zawratem.

Przed nami wyszła z Hali Gasienicowej grupa „ratowników” tatrzańskich, która rąbała stopnie w śniegu i założyła liny „poręczówki”. Na zarządzenie organizatorów wczasów, ratownicy ci pomagali każdej grupie wczasowej przy wchodzeniu Starym Zawratem pod górę.

Na Świnicy wchodziliśmy po niekniejnym jeszcze nawisie śnieżnym na Świntockiej Przełęczy. W tym sezonie przed nami nikt tedy nie schodził. Droge powrotną ze Świnicy wybraliśmy w kierunku na Zawratowa Przełęcz. Na tym szlaku, na stromym śniegu znaleźliśmy ślady, że przed kilkoma dniami schodziła tam jakaś niewielka grupa zaopatrzona w ciężki sprzęt górski i czekany. My nie mając takiego sprzętu ani nawet butów, a tylko trampki (zgodnie z udzieloną nam instrukcją), z trudem torowaliśmy sobie drogę. Ale gorzej przedstawiała się ta sprawa przy schodzeniu z Zawratu w kierunku Zmarłego Stawu.

Do naszego turnusu mieli należeć uczestnicy z trzech województw, rzeszowskiego, opolskiego i olsztyńskiego. Ponieważ tylko rzeszowianie stawili się w komplecie, (ze Śląska przyjechało tylko 3 osoby) więc turnus nasz zyskał nazwę rzeszowskiego.

Ogółem tatrzańskie wczasy wędrowne w roku bieżącym zaplanowane są na 60 turnusów po 21 osób łącznie z przewodnikiem. Od połowy czerwca co dzień z Zakopanego wyrusza w góry nowy turnus. Wszystkie wycieczki idą tą samą trasą.

Schroniska rozłożone są na trasie tak, że grupy wczasowiczów bez większego zmęczenia mogą przejść od jednego do drugiego. Przyznać trzeba, że wyżywienie we wszystkich schroniskach jest dobre i obfite. W każdym



Nu ścieżce pod Zawratem

schronisku jest do dyspozycji biblioteka i dzienniki, a w niektórych nawet fortepian i radio. Obiektywne warunki przyjemnego, zdrowego i urozmaijanego spędzenia wczasów są więc zapewnione. Jest co robić nawet w czasie mgieł i deszczów. Reszta zależy od samych wczasowiczów.

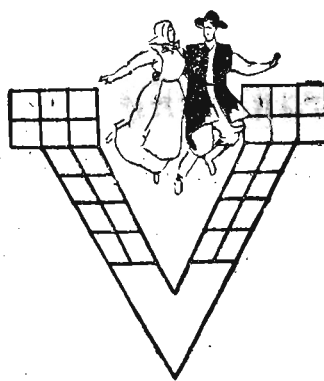
Wróciliśmy z wczasów tatrzańskich wszyscy zadowoleni, zdrowi, wypoczęci, osmażani wiatrem i opaleniem. Do brązowej odznaki górskiej wszyscy zdobyliśmy znacznie więcej punktów niż potrzeba.

„A więc w góry, w góry, bracie” zachęcam wszystkich z przekonaniem, by i innym udało się równie przyjemnie i zdrowo spędzić urlop jak nam.

Wł. Piątkowski  
(Zdjęcia autora)

## Nie trudno zgadnąć

Sylabówka (4 punkty)



Pisać poziomo 12 wyrazów o ilości sylab odpowiadającej krótko na rysunku, a następnie wybrać z tych wyrazów po jednej sylabie. Wybrane sylaby winny dać aktualne rozwiązanie.

Znaczenie wyrazów: (po lewej stronie) 1. gorąca woda, 2. utwór literacki akcentujący wady lub błędy, 3. zabawa ludowa, 4. prezydent jednego z państw demokratycznych, 5. ścieżka się dwóch sił, 6. narzędzia kowalskie, (po prawej stronie) 7. pozostałe dotkniętemu przez los, 8. wieża, baszta, 9. przybiera kwiatami (inaczej), 10. dwie setki mężczyzn, 11. legendarny raj, 12. miasto pow. w woj. szczecińskim.

Figielek rysunkowy (2 punkty) (według pomysłu T. Ciecchowicza z woj. wrocławskiego)

Dwie linie prostymi podzielić sierp księżycy na 8 nierównych części.



Rozwiązanie zadań z nr 22 (268) i nagrody

Krzyżówka. Poziomo: inspekcja, kat, cma, nieboga, tyran, droga, osa, katar, afera, Alibaba, dar, paw, atmosfera.

Pionowo: mł, śpiew, ukrop, nac, antypatia, margaryna, Niagara, grafika, asy, Filon, harfa, rak, pas, Kalambury: I. „krawiec”, II. „warkot”.

Nagrody za trafne rozwiązanie tych zadań wylosowali: Janina Cieszyńska z Łąki, Jan Karas z Giedlarowej i Zbigniew Krawczyński z Sarzyny.

## Włodzimierz Boruński

### Bezsenna noc

Starszy referent — Gryziopiórek  
W gronie kolegów budził podziw,  
Bo bardzo dziwną miał naturę:  
Po pracy z biura nie wychodził.

Najpierw litował się nad sobą, —  
Lecz przyzwyczaił się pomatu,  
Bo wiedział, że w pokoju obok  
Pozostał też kierownik działu.

Więc jak tu pójść? A nuż zawoła,  
Znów zechce zrobić kilka uwag?  
A tu — nikogo dookoła.  
Niech wie, że Gryziopiórek czuwa.



Wyciągnął nogi referencik,  
Wzniósł mętne oczy do sufitu  
I, chociaż we łbie mu się kręci,  
Nieborak męczy się do świtu.

Kierownik działu jest zmartwiony, —  
Wie, że już z biura wszyscy wyszli,  
A on do domu i do żony  
Skierował skotatane myśli...

Oburza się na swych kolegów:  
„Jak oni mogli wyjść, bezczelnie!”  
Wszak tam w pokoju, obok niego,  
Pracuje jeszcze pan naczelnik.



Kierownik patrzy więc w okienko  
I duma: „Wpadnie ktoś z Centrali  
I proszę... jestem tu... pod ręką...  
I pan naczelnik mnie pochwali...”

Więc co tam w głowie szum, I chociaż  
Niemilosiernie w dotku gniecie,  
Kierownik działu po robocie  
Kamieniem siedzi w gabinecie.

Naczelnik chciał iść do teatru  
Z żoną i z dziećmi, po obiedzie.  
A wystawili go do wiatru:  
Bo noc już, a on w biurze siedzi.



Zmartwiony, zły, pozycje zmienia,  
O słodkim śnie marzenia pieści,  
I cicho walczy ze znużeniem...  
Dyrektor Ważniak jeszcze nie śpi.



Nad Morskim Okiem

cej, a zdarza się nieraz, że wśród gorącego lata nagle przynadzi zadymka śnieżna i kurniawa. Ma to jednak swoisty urok nawet wtedy, czy pada deszcz czy gesta mgła zastania widok, lub gdy wiatr halny, jak zapalki lamie tęgie drzewa. Nastroje, gra barw i światła zmieniają się jak w kalejdoskopie. I doprawdy trudno mi po wiedzieć, czy wlećcy uroczę są Tatry przy wyiskrzzonej słonecznej pogodzie, czy wtedy, gdy chmury klebią się po ziemi, odsłaniając raz tę, to znów inną turnię.

Ale na pewno bardziej emocjonującym jest, rabiąc czekaniem stopnie w lodzie, walczyć o każdy krok w górę czy w dół, niż jeździć limuzyną i oglądać widoki górskie przez szybę samochodu.

trudności: mieliśmy niemało. Dawaly nam one okazję do komponowania okolicznościowych piosenek.

Nie brakło na wczasach i kobiet zażywających turystyki. Koleżanka Janka ze Stalowej Woli prowadziła kronikę turnusu, gesto okraszona wierszami w rodzaju „Choć była krótsza noc niż sen szuwarów...” Koleżanka Wiesia wslawiła się dźwiganiem najcięższego plecaka, w którym wedle złośliwych domysłów nosiła po szczytach tatrzańskich... elektryczną żelazko do prasowania. Zaś Jadzia z Boguchwały za służyła się wraz z Wiesią tym, że dokładnie ochrzcili „diabełka” z Dębicy, gdy zaczął za bardzo brykać. Zużyły co prawda do tego pełną butelkę wody, ale pracę ich ocenił przewodnik turnusu

## Seryjne badanie... i co z tego wynikło

(opowieść chorego z Czermina o ekipie lekarskiej z Mielca)

Już na kilka dni wcześniej wszyscy gadali tylko o tym, że do Czermina przyjedzie ekipa lekarzy specjalistów z Mielca, którzy będą badać miejscową ludność. Nawet ksiądz na ambonie mówił, że przyjedzie i chirurg i lekarz okulista i lekarz od nosa i gardła, i od chorób kobiecych i od dzieci. Bardzo się to całej wsi podobało, bo chociaż dwa razy w tygodniu dojeżdża do wsi lekarz, ale ten często odsyła chorych do Mielca do specjalistów. A teraz oni sami przyjeżdżają do nas. Ja też bardzo się ucieszyłem i pomyślałem sobie, pójdę do zbadania no bo też jestem chory.

Dnia 3 lipca przyjechała ekipa i ogłosili, że badania odbędą się w ośrodku zdrowia. Ten ośrodek to tylko gabinet i poczekalnia, taka mała izdebka, że chorzy nie mogli się w niej pomieścić.

Doktorzy zaczęli przyjmować. Wołają do gabinetu po cztery osoby na raz. Zaglą-

dam do środka przez uchylone drzwi i co widzę.

— W jednym kącie lekarz bada dziecko, które płacze przeraźliwie. Obok, drugi lekarz opukuje chłopca, każe mu oddychać i słucha przez słuchawkę... Czego on mógł słuchać tego ja już nie wiem, bo przecież ten bachor tak się wydzierał, że nie słyszałem nawet jak pielęgniarka nad uchem krzyczała moje nazwisko, że na mnie kole... Aha... Byłem już za progiem, gdy zobaczyłem, że akuszerka (bo lekarz nie przyjechał tylko przysłał akuszerkę) bu da jedną moją znajomą (we wiosce wszyscy się znają).

— To ja może potem — mó wię do pielęgniarki — niech siostra zawoła kogoś innego.

I czekam dalej. W poczekalni ścisak i krzyk dzieciaków, a w gabinecie lekarze bada ją dalej... można by rzec seryjnie. O, o pielęgniarka otworzyła drzwi, żeby kogoś zawołać, a my zobaczyliśmy jak jeden lekarz bada kobietę leżącą na stole, a drugi za gląda jakiemus młodzikowi do gardła. Ten szczeniak, fucha, tu otwiera doktorowi gębę, a tu oczami zezuje, tylko na tę kobietę na stole.

Pielęgniarka znów mnie za wolala, ale nie chciałem jeszcze iść, bo akurat w gabinecie była — Maciejowa, żona sąsiada. Potem znów był Franek ze swoją starą i jeszcze inni znajomi. Pomyślałem sobie, że poczekam na koniec. Medytuję, że jak tylko wszytkich zbadają to wtedy pójdę ja, nikt nie będzie przeszkadzał i w spokoju, bez pośpiechu, opowiem doktorowi co mnie boli.

Czekałem jeszcze chwilę gdy wyszła pielęgniarka i po wiedziała: Więcej już nikt nie będzie przyjęty do lekarze muszą iść na obiad... I poszli, zjedli i pojechali z powrotem do Mielca, a przecież zostało jeszcze dużo chorych. Ja między nimi...

Koledzy dawaj śmiać się ze mnie, że była moja koleżka to nie posiłem i teraz nie jestem zbadany. A jakże ja mogłem iść? Nie wypadło to bo mam taką wstydliwą chorobę...

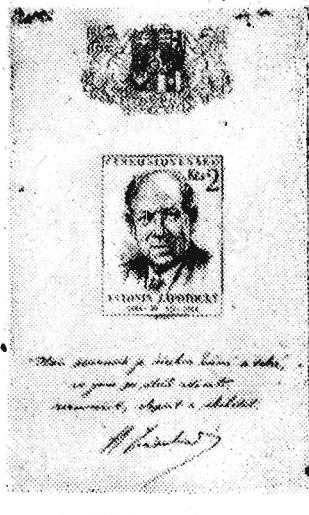
Poczekam. Może następna ekipa mnie zbada, bo przecież takie badanie jak to ostatnie nie powinno już mieć miejsca.

Na podst. koresp. opracował J. W.

## Jeśli zbierasz to przeczytaj

Z okazji urodzin prezydenta Antoniego Zapotockiego, ukazały się dwa znaczki z jego portretem: 30 ha brunatny i 60 ha niebieski oraz blok okolicznościowy w formacie 6,5 x 10 mm, na którym sam znaczek za 2 kr jest w kolorze fioletowo-czerwonym, a herb państwowym i napisy — w niebieskim.

J. Krywiak



## Delegacja rolników amerykańskich przybyła do ZSRR

MOSKWA (PAP). 15 lipca przybyła do Moskwy delegacja rolników USA, w skład której wchodzi farmerzy, naukowcy, handlowcy oraz dziennikarze. Na czele delegacji stoi dziekan wydziału rolnego przy uniwersytecie Stanu Nebraska.

Goście ze Stanów Zjednoczonych po obejrzeniu Moskwy i Wschodniozwiązkowej Wystawy Rolniczej odbędą podróż po Związku Radzieckim, w czasie której zwiedzą kółkochozy i sołchozy, fabryki, ośrodki maszynowo-tractorowe i instytuty naukowo-badawcze.

Na lotnisku we Wnukowie delegację powitali: wiceminister rolnictwa ZSRR A. I. Bownik, profesor Moskiewskiej Akademii Rolniczej im. Timiriaziewa A. I. Nikołajew, dziennikarze, jak również charges d'affaires USA w ZSRR W. Wolmsley.

## Oświadczenie premiera Indii Nehru

DELHI (PAP) Prasa hinduska podaje, że premier Indii Nehru na posiedzeniu rządu republiki złożył sprawozdanie ze swej wizyty w Związku Radzieckim i siedmiu innych krajach. W sprawozdaniu Nehru podkreślił, że przywódca Związku Radzieckiego szczerze dąży do zapewnienia pokoju na świecie oraz że dążenie to w żad-

## Po Światowym Zgromadzeniu Sił Pokoju w Helsinkach

# Posiedzenie Prezydium Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju

WARSZAWA (PAP). W dniu 14 bm. odbyło się w Warszawie pod przewodnictwem Jarosława Iwaszkiewicza posiedzenie Prezydium PKOP z udziałem członków delegacji polskiej na Światowe Zgromadzenie Sił Pokoju w Helsinkach. Prezydium wysłuchało sprawozdania o obradach i uchwałach Zgromadzenia oraz o udziale delegacji polskiej w jego pracach.

Prezydium wyraziło całkowitą solidarność polskiego ruchu obrońców pokoju z uchwałami Światowego Zgromadzenia Sił Pokoju, jak również z zaleceniami poszczególnych jego komisji (w sprawie rozbrojenia i broń atomowej, bloków mili-

tarnych i bezpieczeństwa, suwerenności narodowej itd.). Uchwalił te i zalecenia mobilizują światową opinię publiczną do walki o stworzenie warunków, sprzyjających osłabieniu napięcia międzynarodowego, realizacji idei pokojowego współistnienia narodów, ich współpracy gospodarczej i kulturalnej, niezależnie od ich ustroju.

Prezydium podkreśliło, że szczególnie wielkie znaczenie dla walki o pokój i bezpieczeństwo narodów Europy, w tej liczbie i naszej ojczyzny, mają uchwały zgromadzenia i zalecenia komisji odnoszące się do problemu niemieckiego.

Prezydium PKOP wskazało następnie, że w wyniku przeprowadzonej w Helsinkach swobodnej dyskusji i nieskrępowanej szerokiej wymiany poglądów ludzi należących do różnych ugrupowań politycznych osiągnięto całkowite porozumienie w sprawach najbardziej istotnych dla utrwalenia pokoju w Europie i świecie. Zgromadzenie w Helsinkach było potężną manifestacją niezłomnej woli pokoju narodów świata.

Fekt ten ma szczególnie doniosłe znaczenie w przededniu genewskiej konferencji szefów rządów czterech mocarstw, z którą narody świata wiążą wielkie nadzieje na stopniowe pokojowe uregulowanie aktualnych międzynarodowych problemów.

Wskazując, że istnieją na świecie siły, które przeciwdziałają zakończeniu zimnej wojny, przeciwdziałają poko-

jowej współpracy narodów, uchwalony w Helsinkach apel Zgromadzenia wzywa opinię publiczną wszystkich krajów świata, „by przeciwstawiła się tym siłom i udzieliła poparcia uczestnikom rokowań”. Wezwania to — jak podkreślano w czasie obrad Prezydium PKOP — znalazło żywy oddźwięk w narodzie polskim, który nie szczędzi i szczerze nie będzie wysiłków, by pospołu z innymi pokojowymi ludźmi udaremnić plany organizatorów zimnej wojny i przyczynić się do zwycięstwa idei rokowań i porozumienia między narodami.

Na zakończenie obrad Prezydium PKOP postanowiło przeprowadzić szeroką kampanię sprawczą, by jak najszybciej zaznajomić społeczeństwo polskie z przebiegiem i uchwałami Światowego Zgromadzenia Sił Pokoju w Helsinkach.

## 2.528 milionów ludzi mieszka na kuli ziemskiej

NOWY JORK (PAP). Sekretarz ONZ opublikował sprawozdanie stwierdzające, że liczebność ludności kuli ziemskiej w połowie 1954 r. wynosiła 2.528 milionów — o 35 milionów więcej niż w roku poprzednim. Zaludnienie poszczególnych kontynentów przedstawia się następująco: Afryka — 216 milionów, Ameryka Południowa — 233 miliony, Ameryka Północna — 121,1 miliona, Azja bez ZSRR — 406,5 miliona, Oceania — 14,2 miliona.

Liczebność ludności ZSRR sekretariat ONZ określa na 214,5 miliona osób.

## Komunikat o rozmowach radziecko-japońskich

LONDYN (PAP). W Londynie został opublikowany następujący wstępny komunikat o rozmowach radziecko-japońskich. Na posiedzeniu w dniu 18 lipca kontynuowano wymianę poglądów między przedstawicielami ZSRR J. Malikiem a przedstawicielem Japonii S. Matsumoto na temat normalizacji stosunków radziecko-japońskich. Następne posiedzenie zostało wyznaczone na 26 lipca.

## Uroczyste obchodzie będziemy 11 rocznicę PKWN

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Rzeszowa rozpoczyna się 18 lipca, (akademii sportowa) w WDK Zw. Zaw., po której nastąpi złożenie wieńców przed Pomnikiem Wdzięczności.

W dniu 19 lipca na przystani kajakowej nad Wisłokiem odbędzie się festyn sportowy. W programie: pokazy sportowe, zawody kajakowe, kiermasz książkowy i zabawa ludowa.

W środę 20 bm. na stadionie przy ul. Langiewicza odbędą się zawody motocyklowe.

Najazutrz nastąpi rozpoczęcie międzywojewódzkich zawodów lekkoatletycznych, w których wezmą udział reprezentacje Wrocławia, Bydgoszczy i Rzeszowa.

Dzień 22 Lipca obchodzony

będzie w Rzeszowie pod znakiem imprez i zabaw. Zostanie tu zorganizowana tzw. „Parada młodości”. Od najwcześniejszych godzin rannych ulicami miasta maszerować będą sportowcy różnych zrzeszeń. Na stadionie Stali rozegrany zostanie mecz piłki nożnej między reprezentacjami Łodzi — Rzeszowa oraz pokaz masowej gimnastyki, w której udział weźmie około 1.300 osób.

Wieczorem na przystani kajakowej nad Wisłokiem odbędzie się „karnawał na wodzie”. Kierownictwo obiecuje moc niespodzianek.

W Przemyślu, Jarosławiu, Dębicy i Stalowej Woli zorganizowane zostaną również rozgrywki sportowe, pokazy gimnastyczne i zabawy tańeczne.

## Zwózkę siana i prace pielęgnacyjne zakończyć przed żniwami

Nareszcie mamy pogodę, na jaką od kilku tygodni czekali chłopcy. Podczas ostatnich upalnych dni zboża zbieleły a perspektywa żniw poważnie zbliżyła się.

Zanim jednak rozpoczniemy koszenie zbóż w każdym niemal gospodarstwie musimy dokończyć roboty przy su-

nać chłopcom — sami najlepiej wiedzą jak cenna jest obecnie każda godzina. W dniu 14 bm. cała spółdzielnia, ponad 60 ludzi z Nowego Siola (pow. Lubaczów) pracowało przy suszeniu i zwózce siana.

Piękny to przykład, godny naśladowania dla każdej spółdzielni i dla każdego PGR. Szczególnie w PGR, na wet kosztem chwilowego przerwania innych, mniej ważnych prac — trzeba wszystkich ludzi skierować do pracy przy suszeniu i zwózce siana.

Pielęgnacja okopowych to też praca możliwa do wykonania tylko przed żniwami. Są sygnały, że w niektórych zespołach PGR jak np. w Oleszycach uprawy okopowe są zaniedbane, zaniedbane są również plantacje kukurydzy. Zdajemy sobie sprawę, że przykład Oleszyc nie jest tutaj przykładem odosobnionym. W PGR szczególnie prace przy pielęgnacji okopowych wymagają pełnej mobilizacji załóg. Przykład gospodarstwa Trześniów (Zespół Rymanów), gdzie okopowe są starannie uprawiane, pokaże wszystkim załogom PGR, jak trzeba dbać o państwowe dobro.

Pielęgnacja okopowych a szczególnie pielęgnacja kukurydzy to są prace na okres przedżniwny. W ciągu najbliższych dni plantacje kukurydzy w PGR trzeba doprowadzić do porządku. Pełną odpowiedzialność za wykonanie tych prac ponoszą dyrekcje zespołów PGR, kierownicy gospodarstw i organizacje partyjne.



szeniu i zwózce siana oraz szybko nadrobić zaległości przy pielęgnacji okopowych. a szczególnie przy pielęgnacji kukurydzy.

Na Podkarpaciu PGR i spółdzielnie produkcyjne wykończyły setki hektarów łąk. Podobnie w przemyskim, jarosławskim i lubaczowskim. Dopóki pogoda kaprysiła, o zwózce nie było mowy. Obecnie sprzyjające warunki dają nadzieję rolnikom możliwości odrobienia opóźnienia.

Zawycaj w tak gorących dniach nie trzeba przypomi-

## Ze świata

HANOI. Jak podaje radio wietnamskie, przedstawiciele naczelnego dowództwa Wietnamskiej Armii Ludowej w mieszanej komisji w Wietnamie zaprezentowali przeciwko bezprawnemu transportowi wojsk i sprzętu wojskowego przez dowództwo wojsk Unii Francuskiej, stwierdzając, że stanowi to naruszenie układów genewskich.

LONDYN. Z Kanady donoszą, że szaleją tam wielkie pożary lasów. W okolicach Ontario zanotowano 15 pożarów. Ludność z okolic zagrożonych pożarem została ewakuowana.

LONDYN. Jak podaje agencja Reutersa, na wyspie Samos, położonej na południowy-wschód od Aten zanotowano trzęsienie ziemi. Część domów mieszkalnych uległa zniszczeniu. (PAP)

## Odnaczenie premiera Nehru

DELHI (PAP). Prezydent Republiki Indii Prasad wręczył dnia 15 bm. premierowi Nehru za jego wybitne zasługi dla sprawy pokoju insygnia orderu Bharat Ratsa, będącego najwyższym odznaczeniem hinduskim.

nym wypadku nie wypływa — jak to twierdzą niektórzy — z jakichś słabości radzieckiego przemysłu lub rolnictwa. Premier Indii oświadczył, że gospodarze osiągnęli Związku Radzieckiego wywarły na nim głębokie wrażenie.

16 bm. w Delhi odbył się wielki wiec ludności, na którym przemawiał premier Nehru. Wyraził on nadzieję, że „konferencja w Genewie stworzy nową atmosferę”. Premier Indii powitał z uznaniem oświadczenie złożone przez przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — Bułganina i prezydenta USA — Eisenhowera w związku z konferencją szefów rządów czterech wielkich mocarstw.

## Przed żniwami

### List gwarancyjny

Aby sprostać zadaniom postawionym rolnictwu przez II Zjazd Partii tegoroczną kampanię żniwno-omiotową przeprowadzać będą GOM naszego województwa w znacznie zwiększonej ilości zespołów oraz stanu parku maszynowego. Wymagało to dużego wysiłku i wkładu pracy załóg GOM, które z całym zapalem podjęły się tej pracy i na ogół wywiązały się dobrze z przyjętego na siebie zadania. Wystawione przez pracowników warsztatów i kuźni listy gwarancyjne zapewniają w bieżącym roku jakoś przeprowadzanych re-

montów maszyn, a poza tym komisyjne odbiory sprzętu z remontu będą na miejscu wykazywały popelnione usterki i niedopatrzienia przy naprawie maszyn.

Najlepsze wyniki w przygotowaniu sprzętu żniwnego osiągnęły zespoły GOM Nisko, Radymno, Mielec i Dąbica, meldując jako pierwsze, całkowitą gotowość sprzętu. W remontach zaś maszyn omiotowych zespoły: Radymno, Gorlice, Nisko i Brzozów, gdzie remont tych maszyn przebiegał najsprawniej i najwczesniej został zakończony.

W żadnym wypadku nie był to zwyczajny, spokojny wieczór, taki jak setki wieczorów z „umiarkowaną” liczbą podróżnych na dworcu. Nie — to był wieczór 29 czerwca — i rzeszowski dworzec kolejowy dosłownie falował setkami dzieci, rozbrzmiewał wesółym gwarem i tymi serdecznymi rodzicielskimi przestrojami: — a pamiętaj nie zażęb się, napisz zaraz, krem do opalania masz w małej waleczce. A nie zapomnij napisać do babci! Koniecznie.

Nad gwarem usiłował zapanaować głos z mikrofonu. Po kilku próbach udało mu się w końcu. Głos wymieniał, do których wagonów wsiedają poszczególne kolonie. Ponieważ jednak oznajmił, że przygotowane przez „Orbis” napisy na wagonach nie obowiązują, z miejsca przy wsiadaniu wszczął się rumor i zamieszanie.

Nie łatwo jest załadować do pociągu ok. 500 małych wczasowców, a tyle właśnie w ów wieczór wyjeżdżało z Rzeszowa nad morze.

Duża kolonia dzieci pracowników WSK Rzeszów, z „własnym” lekarzem, z całym sztabem opiekunów i wychowawców, z zapasami soków i kompotów, słodkich „domowych” rogalików i innych pyszności, którym można by nakarmić całą obsadę „Batorego”, udawała się do

swego stałego punktu kolonijnego w Gdyni. Dzieci pracowników Prezydium WRN jechały do Kacka Wielkiego, dzieci rzeszowskich nauczycieli — do Sopot. Są w pociągu dzieci robotników z Sarnockiego Kopalnictwa Naftowego, uczniowie Liceum Przemysłu Skórzanego.

Na wspólną kolonię we Wrzeszczu udają się uczniowie Liceum TPD im. Bohaterów Młodej Gwardii i XI-latkki Żeńskiej przy ul. Szopena. Właśnie wśród nich sadowi się nasz sprawozdawca.

Początek podróży jest ciężki. Mimo przygotowania do letnich przewozów dzieci, które zaczęły się jeszcze w styczniu br. braków jest wiele. Najdokuczliwszy to brak miejsc w wagonach. Więc kierownik kolonii prof. tow. Fortuna i jego zastępczyni prof. tow. Wiśniewska dwoją się i troją, biegają po całym pociągu, aby jeszcze coś miejsc wykolekować. Tow. Wiśniewska całą drogę przebywa na worku rozścielonym na podłodze, aby tylko „ocalić” miejsce siedzące dla dziewczynek.

Troskliwa opieka wychowawców, ich piecza i takt koją w drodze wiele braków. Już najazutrz rano nie ma prawie ani kropli wody w umywalniach. Na poszczególnych stacjach pociąg przetrzymywany jest niemiłosiernie długo. W Przeworsku, przed Warszawą, w Iławie, w Prabutach, w Szymankowie przydługie postoje nużą i męczą. Wskazane byłoby, by takim pociągiem, wiozącym dzieci z jednego krańca kraju na drugi zainteresowały się, bodaj trochę, Wydziały Oświaty rad narodowych z innych województw, przez które pociąg przejeżdża. Trzeba przecież pomyśleć o tym, by do dzieci skierować obnośną sprzedaż słodczy, mleka, a także gazet, bo bardzo w drodze brak czegoś do czytania.

Wesoła, beztrudna młodzież naszych dzieci przekształca te podróże (która kończy się w Gdyni z kilkugodzinnym odpięciem) w wycieczkę, w której śmiech i śpiew pokrywają niewygody.

Jada przewodniczkę nauki Jada dziewczynki, którym do poprawy stanu zdrowia po-

byt nad morzem jest bardzo potrzebny. Zosia Ziomek, Alibina Kozik, Marysia Berkowska, Basia Hukiewicz, Irenka Palamar na pewno nabiorą nad Bałtykiem rumieńców, opalenizny i zapasu sił potrzebnego do nowego roku nauki.

Już zmrok zapada, gdy wjeżdżamy do Mleczewa (woj. olsztyńskie). Długi postój. Z wagonu rozlega się śpiew chóralny — piękny, „uczony”. Dziewczęta z XI-latkki Żeńskiej śpiewają „Stępy akermanskie” Mickiewicza wg pięknej moniuszkowskiej melodii. Dziewczynka o smagłej twarzy i mądrych, pogodnych czarnych oczach „prowadzi” chór, niektóre partie śpiewa solo. Parę osób ze stacji podszło do okien wagonu. Słuchają. Solistka — to Krysia Medrała z XI-latkki Żeńskiej. Przodująca uczennica, która przeszła teraz do klasy XI-tej z samymi bardzo dobrymi stopniami.

— Krysia jest wybrana na uczestniczkę V Międzynarodowego Festiwalu Młodzieży

i Studentów — z dumą informują koleżanki. I już sygnają się wyjaśnienia: Krysia Medrała jest przewodniczącą szkolnego Koła ZMP. W pracy przedfestiwalowej dzięki staraniom Koła, w szkole zlikwidowano wiele niedostatecznych i zdobyto wiele not bardzo dobrych. Dziewczęta zebrały na Młodzieżowy Dom Kultury im. Mickiewicza kwotę 5 tys. zł. Przed Festiwalem przyjęto do szkolnego Koła ZMP 40 nowych członkiń.

Nie tylko Krysia Medrała myśli w czasie podróży nad tym jak najlepiej i najpożytecznie wykorzystać miesięczny pobyt nad morzem. Małeńkie zebranie, zwolane samorzutnie i już wiele spraw dziewczęta postanowiły.

— Dokończymy stroić lalki — nasze podarunki dla zagranicznych delegacji.

— Urządzimy wieczornice festiwalowe i zaprosimy naszych sąsiadów z Wrzeszcza.

— Pojedziemy do PGR — donosić w sprzeczce zboża. Tymczasem przewodniczkę nauki z Liceum TPD Anna

# Nasze dzieci pojechały nad morze

Kaluska, Stasia Łobeska, Ania Symba, Emilia Dyniówna omawiają „kolonijne” plany ze swymi wychowawcami.

Gdy 30 czerwca wjeżdżamy na Wybrzeże, w rejon „rzeszowskich wczasów”, jest już wieczór. Miasta — porty blizszy tysiącami światła. Od morza płynie świeży ożywczy wiatr. Jesteśmy u celu.

Wszystkie nasze dzieci dojechały zdrowo. Pod troskliwą opieką wycieczki będą przez miesiąc w najlepszych warunkach. Trzeba w porę, już dziś pomyśleć o tym, by pociąg, którym będą wracać, był dogodniejszy, miał szybszy przebieg, był lepiej zaopatrywany od zewnątrz w wodę do mycia, w nanoje itd. Już teraz trzeba zadbać o to, aby przygotować należycie pociąg na następny, sierpniowy turnus kolonijny i zapewnić wygodę małym podróżnym.

Niewątpliwie rzeszowski „Orbis”, mający jak najlepsze doświadczenia w organizowaniu pociągów specjalnych np. dla uczestników dalekobieżnych wycieczek ZSCh, taki pociąg z dziećmi wczasów zestroił pod warunkiem, że w ostatniej chwili nie pomleczą mu się szkoły.



Po dłuższej przerwie sympatycy sportu żużlowego przy szli znów na tor rzeszowskiej Sparty, by oglądać towarzyski spotkanie pomiędzy I-ligowym zespołem warszawskiego CWKS a II-ligową Stalą z Pieszowa.

Najlepszy czas dnia uzyskał Nazimek w pierwszym biegu jadąc razem z Fedko przeciw parze Kajzer, Woliński. Nazimek odniósł zwycięstwo w stosunku 31:23 odnieśli żużlowcy Rzeszowa, którzy wygrali 8 biegów.

Punkty dla Rzeszowa zdobyli Nazimek 9, Chrystiani 6, Bistrów 7, Różański Jan 4, Różański Stanisław 3 oraz Fedko i Pączek po 1.

Punkty dla CWKS zdobyli Kajzer 6, Bendke i Suwiński po 5, Sander 4, Kuchta 2 oraz Waliński 1 punkt.



NOWINY SPORTOWE

Kolarze Startu Rzeszów zdobywają puchar i KPE - WSK

Na starcie drugiego dorocznego wyścigu kolarskiego na dystansie 100 km rozgrywanego o puchar przechodni Zakładowej Konferencji Partyjno - Ekonomicznej WSK Rzeszów stanęło 23 kolarzy.

O godz. 9 rano sprzed Domu Kultury nastąpił start honorowy Kolarze przejechali zwartym szlakiem ulicami Rzeszowa i z ul. Turkienicza za przejazdem nastąpił start ostry.

Wyniki techniczne: 1) Cisek Stal Mielec, 2) Hasny Stal Stalowa Wola, 3) Kołtunik Start Rzeszów, 4) Cebula Start Rzeszów.

Wyniki drużynowe - I miejsce i puchar i KPE - WSK zdobył - Start Rzeszów 9,09,54, 2) Stal Mielec 9,11,36, 3) Stal Mielec 9,23,36.

Zrzeszenie sportowe „STAL” zwycięża w pierwszym etapie współzawodnictwa festiwalowego

Pierwszy etap współzawodnictwa festiwalowego, trwający od marca br. do 30 czerwca został podsumowany.

Wśród zrzeszeń sportowych pierwsze miejsce zajęła Stal, wyprzedzając Zryw, LZS, Wydz. Oświaty, Spartę.

Table with 2 columns: Rank and Points. 1. Stal 169 pkt, 2. Zryw 132, 3. LZS 124,5, 4. Wydział Oświaty 113, 5. Sparta 87, 6. Górnik 82,5.

Table with 2 columns: Rank and Points. 7. Kolejarz 68, 8. Włóknarz 61,5, 9. Budowlani 60, 10. Unia 52,5, 11. Start 46, 12. Gwardia 22.

Wśród powiatów I miejsce zajęła Mielec przed Jasłem i MKKF Rzeszów.

Table with 2 columns: Rank and Points. 1. Mielec 178,5, 2. Jasło 170,5, 3. Rzesz. (MKKF) 158, 4. Gorlice 150,5, 5. Lubaczów 146, 6. Jarosław 145,5.

Table with 2 columns: Rank and Points. 7. Tarnobrzeg 144,5, 8. Rzesz. (PKKF) 138, 9. Łańcut 131, 10. Strzyżów 130,5, 11. Stalowa Wola 127, 12. Krosno 120, 13. Przem. (MKKF) 99, 14. Kolbuszowa 90, 15. Debica 85, 16. Nisko 85, 17. Sanok 73, 18. Przeworsk 64, 19. Przem. (PKKF) 60, 20. Lesko 54, 21. Radymno 44, 22. Brzozów 41, 23. Ustrzyki 41.

Turniej o puchar Redakcji „Przeglądu Sportowego”

Juniorzy Rzeszowa grają w finale z Gdańskiem

po zwycięstwie nad Stalinogrodem II 2:1 (0:1)

Niedzielne spotkanie można podzielić na dwie części. Pierwsza połowa oraz część drugiej należały bezwzględnie do gości.

Po rozpoczęciu gry goście z miejsca ruszyli do ataku, spychając drużynę miejscowych do defensywy.

ciągu utrzymuje się przewaga gości, jednak nie mogli oni stworzyć twardo grającej defensywy gospodarzy.

Po przerwie goście może zbyt wcześnie przeszli do gry defensywnej, chcąc utrzymać wynik.



Na zdjęciu reprezentacja juniorów woj. rzeszowskiego, która po zwycięstwie nad Stalinogrodem II zakwalifikowała się do finału.

Dwa nowe rekordy woj. rzeszowskiego pływaniem i rzutu mistrzostw ligi lekkoatletycznej

Drugi rzut mistrzowskich rozgrywek ligi wojewódzkiej w lekkoatletyce przyniósł dwa nowe rekordy województwa.

13,4, 2) Krogulecka - 15,1, 3) Jamrozek (Sp.) - 15,6, 4 x 100 m: 1) LZS - 56,4, 2) Stal I - 57,5, 3) Stal II - 59.

2.06.1, 2) Borec - 2.07.3, 1500 m: 1) Zyiński 4.23,2, 2) Popek (St. II) 4.27,0, 3) Kubit (Wł.) 4.29,6.

Lekkoatleci I i II zespołu Stali, którzy doznali w Mielcu nieoczekiwanej porażki, przegrywając ze Spartą.

Rzut dyskiem: 1) Mojek - 36,98, 2) Dąbkowska - 36,90, 3) Oleszkiewicz (LZS) - 29,90.

4x100 m p. pl.: 1) Rut (St. II) 17,3, 2) Pado (St. II) 19,7, 3) Popowicz (Sp.) 21,8.

Wyniki techniczne Kobiet: 100 m: 1) Zajdel (St. I) - 13,6, 2) Truchan (LZS) - 13,8, 3) Szmuc (Sp.) - 14,0.

Rzut oszczepem: 1) Dąbkowska 33,33, 2) Mojek 33,08, 3) Markowska 31,75.

Skok w dal: 1) Siniak (Sp.) 6,32, 2) Żółkiewicz (St. I) 6,24, 3) Obuchowicz (St. I) 6,20.

Table with 2 columns: Team and Score. Kolejarz Rzeszów - Górnik Sanok 0:4 (0:0), Budowlani Rzeszów - Kolejarz Jarosław 5:2 (4:1), Górnik Krosno - Stal Debica 3:2 (0:0), Sparta Sędziszów - Sparta Debica 7:1 (3:1), Sparta Łańcut - Resovia 3:1 (2:0), Sparta Nisko - LZS Zaczernie 3:0 (2:0), Stal Sanok - Sparta Przeworsk 5:0 (1:0), Sparta Jasło - Gwardia Przemysł 4:0 (1:0), LZS Żurawia - Unia Krosno 2:4 (2:1).

Table with 2 columns: Rank and Points. Resovia 17 31:3 83:11, Bud. Rzeszów 17 24:10 53:23, Górnik Sanok 17 23:11 62:34, Stal Sanok 17 22:12 44:21, Sparta Łańcut 17 22:12 38:21, Górnik Krosno 17 22:12 35:21, Sparta Jasło 17 19:15 35:35, Sparta Nisko 17 19:15 29:33, Kol. Jarosław 17 17:17 45:37, Unia Krosno 17 17:17 44:42, Gw. Przem. 16 17:15 21:34, Sparta Przew. 17 15:19 20:29, Stal Debica 17 13:21 30:47, LZS Zaczernie 17 10:24 21:58, Wisłoka Deb. 17 10:24 16:54, Sparta Sędz. 17 9:25 34:53, Kol. Rozwad. 16 8:24 17:47, LZS Żurawia 17 6:28 26:52.

Table with 2 columns: Rank and Points. 1. Stal I 579, 2. Stal II 529, 3. Sparta 477, 4. LZS 387, 5. Włóknarz 345, 6. Górnik 245, 7. Kolejarz 76.

LIGOWYCH BOISK Lublinianka - Start Rymanów 1:1 (1:0) Gdańsk - Stalinogród I 3:0 (2:0)

Gwardia Rzeszów - Gwardia Chełm 3:1 (1:0) W pierwszym spotkaniu II rundy o mistrzostwo III ligi, rzeszowska Gwardia odniosła zasłużone zwycięstwo nad swoją imienniczką z Chełma.

Spotkanie należało do bardzo ciekawych i toczyło się w dość szybkim tempie.

Zwycięstwo miejscowych mogło być jeszcze wyższe, gdyby po trafili wykorzystać nadarżającą się okazję do uzyskania bramki.

Od tego czasu rzeszowianie, jak gdyby złapali drugi oddech, przeszli do kontrofensywy.

W tym czasie atak gra składnie, pomoc nadąża za atakiem i stale zasilą go dokładnie adresowanymi piłkami.

JKS Jarosław - Stal Rzeszów 1:5 (0:5) Bramki dla zwycięzców zdobyli: Kupa 3 (w tym 2 z rzutu wolnego), Jezierski oraz Kościółek.

Od tego momentu rzeszowianie narzucili dość silne tempo i raz po raz zagrażali bramce gości.

W 35 minucie Patkolo wykorzystał błąd Ochalskiego, skierowując piłkę do siatki obok wybiegającego Rybickiego.

Po zmianie stron goście mają lekką przewagę, ale mniej więcej do 15 minuty drugiej połowy.

W 35 minucie Patkolo wykorzystał błąd Ochalskiego, skierowując piłkę do siatki obok wybiegającego Rybickiego.

LUBLIANKA

Table with 2 columns: Rank and Points. Polonia Przem. 12 19:5 29:5, Lublinianka 12 17:7 24:13, Stal Mielec 12 16:8 25:8, Stal Rzesz. 12 16:8 39:19, Włókn. Krosno 12 16:8 29:21, Gwardia Rz. 12 14:10 23:19, Gw. Chełm 12 10:14 17:23, Stal St. Wola 12 9:15 23:24, Górnik Glinik 12 9:15 19:28, Kolejarz Prz. 12 7:17 14:36, JKS Jarosław 12 7:17 11:33, Unia Zamość 12 4:20 12:36.

Lublinianka - Start Rymanów 1:1 (1:0)

Gdańsk - Stalinogród I 3:0 (2:0)

WŁÓKNIARZ KROSNO - STAL MIELEC 2:2 (0:2)

Piłkarze mieleccy Stali prowadzili 2:0 mniej więcej do 80 minuty. Goście spisali się niezle w tym meczu, byli drużyną lepszą, częściej stosowali zmiany i przetrzymali zwycięstwo.

JKS JAROSŁAW - STAL RZESZÓW 1:5 (0:5)

W 35 minucie Patkolo wykorzystał błąd Ochalskiego, skierowując piłkę do siatki obok wybiegającego Rybickiego.

GÓRNIK GLINIK - POLONIA PRZEMYSŁ 0:2 (0:2)

Miejscowi przegrali niezastępowanie. Mieli oni więcej z gry, ale swej przewagi nie potrafili udowodnić cyfrowo.

UNIA ZAMOŚĆ - LUBLINIANKA 1:2 (1:0)



**Czy wiecie, że...**

...województwo nasze reprezentować będą na V Festiwalu Młodzieży i Studentów w Warszawie najlepsze zespoły pieśni i tańca cieszące się popularnością i uznaniem całego społeczeństwa naszego województwa?

Tak więc na Festiwal wytypowany został zespół Wiejskiego Domu Kultury z Twierdzy, 100-osobowy regionalny zespół Pieśni i Tańca z Kraczkowej oraz Kapela Ludowa z Lubziny, która zdobyła II miejsce na eliminacjach centralnych. (Ra)

**Zalesie kandyduje do I miejsca w kraju**

Na zakończenie konkursu czytelników wiejskich w całym województwie odbyły się zloty powiatowe, w których udział wzięło 1099 osób. Gromady produkujące w czytelnictwie otrzymały pro porzec przechodni „Za upow szechnienie czytelnictwa na wsi”.

Do gromad odznaczonych należą: Domaradz w pow. brzozowskim, Krzywa w pow. debickim, Grudna Kęska w pow. gorlickim oraz Cieszacin Wielki w pow. jarosławskim.

Zalesie pow. Rzeszów, podobnie jak w roku ubiegłym pretenduje do I miejsca w kraju.

Druga po Zalesiu produkująca gromada jest Cieszacin Wielki, gdzie pracuje aż 17 zespołów.

**W trosce o rozwój czytelnictwa**

W dniach od 12 do 14 ubm. odbyła się w Poznaniu Krajowa Narada Aktywno Bibliotekarskiego poświęcona zagadnieniom czytelnictwa w bibliotekach wielkomiejskich.

Jako reprezentantki naszego województwa w naradzie udział wzięły: pracownica Wydziału Kultury Prez. WRN oraz Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej.



Wczesny, niedzielny poranek. Na Placu Zwycięstwa w Rzeszowie czekał ustawiony sznur samochodów, a wokół tłumy ludzi. A władom, gdzie ludzie, tam i gwar. — Wycieczka? — tak. — Dokąd? — nikt na razie nie wie — w „nieznane”. Wyjazd. Na przedzie wóz

**Strażacy w czynie lipcowym**

W odpowiedzi na apel OSP z Kańczugi, strażacy pow. rzeszowskiego i przeworskiego podobnymi zobowiązaniami uczczą święto 22 Lipca.

OSP Błazowa pow. Rzeszów zobowiązała się przeprowadzić generalny remont budynku strażackiego, poszerzyć świetlicę i uporządkować plac ćwiczebny.

OSP Boguchwała pow. Rzeszów wyremontuje motopompę. Koszt remontu będzie wynosił cztery tys. zł. Przeprowadzi kontrolę zabezpieczenia przeciwpożarowego do akcji żniwno-omłotowej.

OSP z Markowej pow. Przeworsk wybuduje wsiadnię. Strażacy z gromady Gać powiat Przeworski wybudują fundamenty pod nową remizę, a OSP Świętoniowa pow. Przeworsk — wykona budowę nowej remizy.

propagandowy „Służba Polsce”. Z głośników płynie melodia — „Paryski Gawroche”, „Siwy włos”, „Wesoły marsz”, „Marynka...”.

Pogoda jak wymarzona. Słońce, które z rana chowało się za obłokami, zaraz po wyjeździe z Rzeszowa przedarło się przez bura płachtę chmur i zaczęło mocniej przygrzewać. Humory z miejsca się poprawiły. Z samochodów jeden po drugim zaczęły znikać przykrywane brezenty.

Mijamy Łancut... potem Przeworsk... Radymno... zbliżamy się do Przemysła. Samochody wyglądają jak bukiety świeżo rozkwitłych, ja skrawo czerwonych maków. To wycieczkowiec dla ochrony przed słońcem ponakładali na głowy czerwone chusty.

Nikt nadal nie wie dokąd jedziemy. Może tylko do Przemysła, a może dalej. „Dobrze poinformowani”, (bo i tacy wszędzie się muszą znaleźć) twierdzą, że jedziemy do Dubiecka. Nasz szofer zaś mówi, że tylko do Birczy.

Nie stanęliśmy jednak w Przemyslu. Nie pojechalismy też do Birczy, ani do Dubiecka. Zatrzymaliśmy się parę kilometrów za Przemysłem w Krasiczynie.

Miejscowość naprawdę piękna. Jakby wymarzona dla odpoczynku. Atrakcji mnóstwo. Każdy może wybierać według swojej woli.

A więc — piękny park, w nim zabytkowy zamek Sapiehów. Idziemy zwiedzać? Naturalnie. Takiej okazji nie można przepuścić. Przewodnik opowie o dziejach tego zamczyska, pokaże co w nim najpiękniejsze i przy okazji napomknie o tym, że „wtedy” (to wtedy odnosić się bę

dzie do czasów przed 1944 r.) nawet przez ogrodzenie „chamstwo” nie śmiało pa trzeć na park i zamek. Wysoki kamienny mur oddzielał szczerze ksąząt Sapiehów od „młotochu”. Dawne to już czasy, ale jakoś przychodzą na pamięć.

Wielu jest amatorów do zdjęć. Najchętniej robią je sobie pod paruwiekową zamkową bramą. Będzie przyjem na pamięć z niedzielnych wczasów.

Amatorzy kąpielii mieli San. Wezbrał on trochę po niedawnych deszczach i rozlał dość szeroko swoje mętne wody, ale kąpiących się mimo to nie brakło. Nie często przecież mieszkańcy z nad „mizernego” Wisłoka mogą sobie pozwolić na kąpiel w „potężnym” Sanie.

Innym jeszcze pozostawał las z mnóstwem leśnego owoców, plaża nad rzeką, wypoczynek w parku, krótka zabawa na wolnym powietrzu. Znaleźli się i rybacy, którzy próbowali czy ryba weźmie.

Co tu dużo mówić — udało się niedzielna wycieczka w „nieznane”. Nikt z blisko 500 osób nie żałował, że wziął w niej udział.

Trzeba tu podziękować Wojewódzkiej Radzie Związków Zawodowych za inicjatywę zorganizowania takiej wycieczki. I przy okazji podać parę wartych zastosowania na przyszłość uwag. Chcemy więcej wycieczek w piękne okolice naszego województwa. I chcemy przy tym, by w miejscowości, gdzie udaje się wycieczka można było ewentualnie zjeść obiad, czy dostać jakieś gorące danie. W Krasiczynie tego nie było. Na wycieczce chcemy się bawić przy muzyce. Chcemy też, by więcej czasu spędzić w miejscu wycieczkowym, mniej w drodze. Mimo tych uwag, wycieczka udana. Do zobaczenia się na następnej wycieczce „Z Rzeszowa w nieznanie”.

Tekst: Sad i Stąp  
Zdjęcie: M. Kopeć

**Powstał nowy punkt apteczny**

W sobotę 9 lipca w budynku Obwodowej Komisji Lekarskiej PKP w Rzeszowie powstał pierwszy na terenie województwa punkt apteczny PKP, przeznaczony dla kolejarzy i ich rodzin. Punkt ten jest zaczątkiem przyszłej apteki obwodowej PKP.

Placówką kieruje magister farmacji, który posiada do pomocy fachową siłę techniczną.

Punkt PKP zaopatrzony jest w dostatecznym stopniu w leki krajowe i zagraniczne.

**Pracownicy poszukiwani**

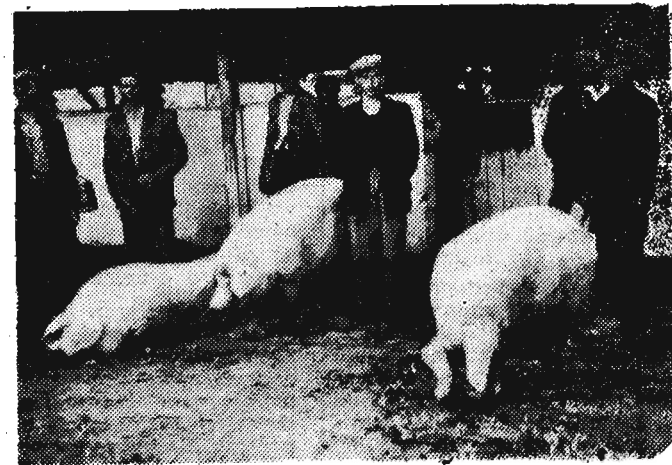
WYKWALIFIKOWANYCH MONTERÓW c. o. i wod. kan, SPAWACZY acetylenowych i elektrycznych zatrudni natychmiast LUBELSKIE ZJEDNOCZENIE INSTALACJI PRZEMYSŁOWYCH w Lublinie, ul. Wesoła 21/23, na terenie woj. lubelskiego, rzeszowskiego i w Lublinie. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego w Budownictwie Przemysłowym. Hotele i stołówka zapewnione. K-279

**134 sztuki tuczników, 86 sztuk cieląt i 15 sztuk bydła w ciągu jednego dnia**



W dniu 6 bm. już o godz. 5.30 na punkt skupu żywca GS w Błazowej p. yjechało ponad 100 furmanek. To chłopcy z Błazowej, Białki, Borku Nowego Kąkolówki i Piątkowej zbiorowo przywieźli żywca.

Na wagę wpędza tucznika Paweł Dopart z Błazowej. Sztuka jest piękna. Wazy 221 kg, a Aniela Wielgos z Błazowej przywiezła tucznika o wadze 244 kg. Tucznik przywieziony przez Andrzeja Jakubczyka ważył ponad 186 kg. Kontraktuje on trzodę chlewną od dawna już, gdyż jak sam twierdzi przynosi mu to duże korzyści. Otrzymuje węgiel, paszę trefciwą itd.



Chłopcy przywieźli na punkt skupu do Błazowej 134 tuczniki, 86 prosiąt, 86 cieląt i 15 sztuk bydła. Wiele prac w tym dniu miała obsługa spędowa i personel GS w Błazowej. Na wyróżnienie zasługują zwłaszcza Danuta Czarnikowa, Maria Kwaśna i Zbigniew Kostura, którzy szybko obsłużyli dostawców.

Szkoda, że w dniu tym na punkcie skupu w Błazowej zabrakło takich chłopów jak Józefa Panek z gromady Białka, Walentego Kruczka, który zalega 100 kg żywca, Stanisława Stoklosy dłużnego państwu 122 kg żywca, Emilia Drewniak, którego zalegiłość wynosi 119 kg, Piotra Sochy, Józefa Ząbek i innych, którzy mają poważne zalegiłości w dostawach. J. S.

**Dla uczczenia Festiwalu**

W dalszym ciągu młodzież Rzeszowszczyzny podejmuje zobowiązania festiwalowe jak również wybiera uczestników i delegatów na V Festiwal.

ZMP-owskie brygady przezglądowe Stacji Obsługi Ekspozytury Towarowej PKS w Rzeszowie współzawodniczą między sobą o przedterminowe wykonanie planu, a Stefan Palczak, kierowca samochodowy tej Ekspozytury postanowił przejechać na swoim wozie marki „Star-20” 100 tys. km bez naprawy głównej.

Cenne zobowiązania podjęli członkowie gromadzkiego hufca „SP” w Podborzu (pow. mielecki). Postanowili oni wyremontować lokal, w którym znajdzie pomieszczenie biblioteka gromadzka. Zobowiązanie to zostało już zrealizowane.

Junacy „SP” i zetempowcy z Sadowej Góry organizują amatorski zespół teatralny oraz naprawią nawierzchnię drogi na przesterżni 400 m, a młodzież z Tuszyzna w tym samym powiecie wyremontuje świetlicę gromadzką.

Pracownicy Zakładu Żywności Zbiorowego przy Spółdzielni Inwalidów w Brzozowie w bm. wykonają swój plan w 102 proc., a ponadto zaoszczędzą 1.200 kg węgla, używając do palenia miału węglowego.

Z Baranowa Sandomierskiego w pow. tarnobrzesckim wybrani zostali już uczestnicy na V Festiwal. A oto oni: Stanisław Nowak — przewodniczący koła ZMP w Baranowie, Marian Satara — kierownik zespołu pieśni i tańca w tej gromadzie i Józef Serafin. Na podst. koresp.

J. Kielar, M. Starzyńska, H. Góreckiego i J. Czejki

Członkowie koła Związku Młodzieży Polskiej przy Zarządzie Kolejowych Zakładów Gastronomicznych w Przemyslu postanowili dla uczczenia zbliżającego się święta 22 Lipca oraz V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Warszawie przepracować 80 roboczo-godzin w spółdzielni produkcyjnej w Birczy.

Ponadto zetempowcy z tego koła zorganizują akademie lipcową oraz wycieczkę dla pracowników dyrekcji Rz. KZG do Krasiczyna.

M. Ciepeliowski koresp.

**Poniedziałek 18 lipca**

**RZESZÓW**  
Dziur nocny: Apteka Społeczna nr 81 Plac Stalina 18  
Pogotowie Ratunkowe ul. Obońców Stalingradu 29, tel. 09  
Kuchnia: ul. Mickiewicza 10, tel.

**Kina**  
APOLO (ul. W. Hiberna) — Natchnienie — godz. 16, 18 i 20  
PRZEWORSK (ul. Piłsudskiego) — Poemat o miłości — godz. 17 i 19  
WDK (ul. Okrzei 7) — nieczynne  
LANCUT — nieczynne  
ZNICZ — nieczynne  
Teatr: repertuar kin podajemy wg informacji CWF

**Muzea**  
MUZEUM OKRĘGOWE W RZESZÓWIE: ul. 3 Maja 18 — czynne od godz. 10-15  
MUZEUM W LANCUCIE — czynne od godz. 10-15

**Teatr**  
PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ — nieczynny

**W. D. K.**  
WOJEWÓDZKI DOM KULTURY Z ul. Okrzei 7 — godz. 9-15 — W ramach zajęć dla dzieci — wycieczka do Zwierzycy  
godz. 14 — Odczyt z cyklu: Rozwój życia na ziemi  
godz. 18 — Akademia z okazji 11 rocznicy Odrodzenia Polski (w programie występy artystyczne i film)  
godz. 18.30 — Odczyt z cyklu: Poznajemy życie młodzieży całego świata w walce o pokój i socjalizm

**Radio**  
Program I — na fall 1322 m  
Program dnia 6.55 15.25. Wiadomości 5.05 6.00 7.00 7.40 12.04 16.00 20.00 23.00.  
5.10 Poranne rozmaitości rolnicze 5.30 Muzyka baletowa 5.45 Gimnastyka 5.55 Muzyka muzyczna 6.33 Kalendarz radiowy 6.45 Gimnastyka 7.15 Tańce różnych narodów 7.45 Z piosenka do pracy 8.05 Koncert ork. rozgłośni śląskiej 8.30 „Piosenki tygodnia” — dla dzieci 8.50 Pieśni 9.00 Zespoły i soliści 9.30 Muzyka rozrywkowa 10.00 Muzyka symfoniczna 11.00 Muzyka rozrywkowa 11.30 Muzyka i aktualności 12.10 Przegląd prasy stołecznej 12.15 Muzyka rozrywkowa 12.30 Na swojską nutę 12.50 Aud. dla wsi 13.00 Przerwa 13.30 „Naszycielach Tat” aud. dla dzieci 16.05 Utwory fort. 16.30 Lalo w pieśni i w piosence 16.50 Pogad. oświatowa 17.00 Pog. dla rodziców 17.20 Aud. aktualna 17.30 Konc. symf. 18.20 Na młodzieżowej antenie 18.50 Felieton literacki 19.00 Czego chętnie słuchamy 20.25 Aud. dla wsi 20.35 Polska muzyka operowa 21.35 „Gawęda Łukasza” — opow. T. Lipowskiego 21.55 Muzyka dawna 22.25 Muz. rozryw. taneczna.

Program II — na fall 367 m  
Program dnia 5.30 13.05. Wiadomości 6.00 7.00 7.40 14.00 18.15 21.30 23.50.  
Od 5.37 do 7.45 transmisja z pr. I 7.45 Przerwa 13.10 Koncert popularny 14.10 „Jedza” orow. E. Orzeszkowej 14.50 Utwory skrzypc. 15.00 Ma klakiewicz: Fragmenty z baletu „Złota kaczka” 15.25 Muzyka filmowa i operetkowa 16.00 Koncert popołudniowy 17.00 Z życia Związku Radzieckiego 17.30 Na warszawskiej fall 18.00 Melodie ludowe 18.20 Koncert rozrywkowy ork. rozgł. łódzkiej 19.00 Muzyka i aktualności 19.25 „Młodzi” fragm. pow. W. Zukrowskiego 19.45 Kompozytor tygodnia St. Moniuszko 20.30 „Co nowego na Zachodzie” — rep. B. Wiernika 20.50 Report. literacki 21.10 Pieśni Karola Szymanowskiego 21.50 Kronika sportowa 22.00 Muzyka taneczna 22.20 „Rano przeszedł buragan” odc. pow. Wl. Machajka 22.40 Koncert kameralny 23.07 Muzyka rozrywkowa.

**Na fundusz MDK**

W dalszym ciągu wpływają wpłaty na budowę MDK: Okręg PKS — w Rzeszowie wpłacił — 2.200 zł, ZBM KOR Nr 2 w Rzeszowie — 1.432 zł, Woj. Związek Spółd. Pracy w Rzeszowie — 72 zł 40 gr, Przewodnik GRN w Uhercach — 918 zł, Hurtownia Woj. Przedsiębiorstwa Hurtu Spożywczego w Rzeszowie — 797 zł, Brzozowski Zakład Przemysłu Terenowego w Brzozowie — 156 zł, Przedś. Upowsz. Prasy i Książki „Ruch” w Ustrzykach Dolnych — 28 zł, Kopalnictwo Naftowe w Grabownicy — 1.798 zł, Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Przemyslu — 100 zł. Spośród szkół podstawowych wpłaciły: w Gorzelowej — 20 zł, w Hadlach Kańczudzkich — 88 zł, w Dobrej — 161 zł, TPD nr 9 w Przemyslu — 53 zł 50 gr, Nr 1 w Łuźnej — 102 zł 20 gr, w Łysej Górze — 50 zł, w Katach — 5 zł, w Debowej 32 zł, w Łajscach — 9 zł 60 gr, w Rudnej Wielkiej — 135 zł, w Berehach Dolnych — 30 zł, w Łazach Kostkowskich — 40 zł, Zasadnicza Szkoła Metalowo-Odlewnicza w Gorlicach — 195 zł.



# Oświadczenie delegacji ZSRR na konferencji prasowej w Moskwie przed wyjazdem do Genewy

MOSKWA (PAP). 15 lipca odbyła się na Kremlu konferencja prasowa radzieckiej delegacji rządowej udającej się do Genewy na konferencję szefów rządów czterech mocarstw. Na konferencji obecni byli: liczni dziennikarze radzieccy i zagraniczni. Przewodniczący delegacji radzieckiej N. A. Bulganin złożył wobec dziennikarzy oświadczenie delegacji rządowej udającej się do Genewy.

W konferencji prasowej wzięli udział N. S. Chruszczow, W. M. Mołotow, G. K. Zukow, i A. A. Gromyko. Poniżej podajemy tekst oświadczenia delegacji radzieckiej.

Radziecka delegacja rządu wa udaje się do Genewy po to, aby szczerze omówić z innymi wielkimi mocarstwami najważniejsze problemy międzynarodowe, aby znaleźć wspólny język i dzięki wspólnym wysiłkom doprowadzić do osłabienia napięcia międzynarodowego i do wzmożenia zaufania w stosunkach między państwami.

Najgorętszym dążeniem wszystkich narodów jest dążenie do pokoju. I jest to zrozumiałe. Zarówno pierwsza, jak i druga wojna światowa przyniosły ludzkości niezliczone ofiary. Dziś polityka „zimnej wojny”, rozdęte budżety wojskowe i wyścig zbrojeń kładą na barki mas ludowych olbrzymie ciężary, wywołują trwogę i obawy o przyszłość. Ludzie mogą odychać pełną piersią tylko wówczas, gdy są pewni jutrzejszego dnia i wiedzy z pewnością, że ani im, ani ich dzieciom nie grożą potworne klęski wojny, że mogą żyć i pracować w spokoju.

Na Zachodzie mówi się często o niebezpieczeństwie zagrażającym rzekomo ze strony Związku Radzieckiego. Pod tym pretekstem montuje się bloki wojskowe i zakłada się bazy wojskowe wokół naszego kraju. Nigdy nie zamierzaliśmy i nie zamierzamy napadać na kogokolwiek — jest to sprzeczne z naszymi zasadami, z naszą konsekwentną polityką pokoju. Jednakże, widząc przygotowania wojenne innych państw, nie możemy, oczywiście, nie podejmować kroków mających na celu zapewnienie bezpieczeństwa naszego kraju. Mammy armię, zdaniem na-

szym bardzo dobrą armię, wyposażoną całkowicie w niezbędny sprzęt techniczny.

Jednakże nie chcieliśmy i nie chcemy wojny, i uważamy za swój święty obowiązek dokończenie wszelkich starań, aby zamiast dzisiejszego napięcia w stosunkach międzynarodowych ustaliła się atmosfera zaufania, wzajemnego zrozumienia i rzeczowej współpracy. Pozwoliłoby to państwom przeznaczyć dla dobra narodów — na budowę domów mieszkalnych, szkół, zakładów produkcyjnych, fabryk i elektrowni, na rozwój nauki i kultury te olbrzymie środki, które dziś wydawane są na zbrojenia.

Wielkim zwycięstwem sprawy pokoju byłoby stworzenie w Europie systemu bezpieczeństwa zbiorowego z udziałem również innych państw. Jesteśmy głęboko przekonani, że jest to sprawa realna: narody Europy mogą żyć w pokoju i przyjaźni, nie odczuwając lęku jeden przed drugim.

Słyszysz się nieraz, że pokojowemu rozwiązaniu spornych problemów międzynarodowych przeszkadza różnica ustrojów społecznych i państwowych tych lub innych państw. Ale ustroj społeczny i państwowy to przecież sprawa wewnętrzna narodu każdego kraju. Niekiedy politykom zagranicznym może nie podobać się wiele rzeczy w panujących u nas porządkach, tak samo jak nam może nie podobać się wiele rzeczy u nich. Ale dla czego odmiennosć ustroju społecznego i państwowego ma prze-

szkadzać narodom żyć w pokoju i odnosić się nawzajem do siebie z szacunkiem oraz rozwijać z wzajemną korzyścią stosunki handlowe i kulturalne?

Niektórzy uważają, że kapitalizm jest lepszy od socjalizmu. Jesteśmy przekonani, że jest wręcz przeciwnie. Sporu tego nie można rozstrzygnąć przy użyciu siły, przy pomocy wojny. Niechaj każdy dowodzi swej słuszności w pokojowej rywalizacji gospodarczej.

Na świecie jest wiele nierozwiązanych, spornych problemów. Problemy takie będą istniały również w przyszłości. Takie już jest życie. Problemy te możemy i powinniśmy cierpliwie i lojalnie omawiać przy okrągłym stole. Możemy i powinniśmy znajdować dla nich pokojowe rozwiązania. Jest takie powiedzenie, że nawet kiepski pokój lepszy jest od dobrej kłótni. A jeśli wyteżymy wszystkie siły i dobrą dźmy nie do złego, lecz do dobrego, prawdziwego pokoju — to miliony ludzi we wszystkich krajach odetchną z ulgą. Zostaną oni uwolnieni od lęku przed groźbą nowej wojny, będą mogli żyć i pracować w spokoju i bez obaw. I ten spokój i pewność stana się trwałym udziałem nie tylko naszego pokolenia, lecz także przyszłych pokoleń.

Po to właśnie jedziemy do Genewy.

Najlewnie byłoby przypuszczenie, że na konferencji tej zdołamy rozwiązać wszystkie skomplikowane problemy międzynarodowe. Jeśli jednak wszyscy uczestnicy konferencji wykażą dobrą wolę i będą szczerze dążyli do osiągnięcia porozumienia, to niewątpliwie zdołamy zna-

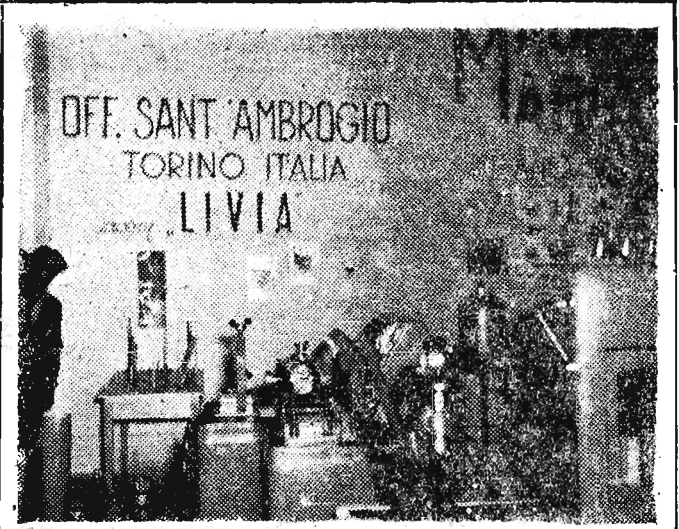
leć wspólny język i wyteżymy realne drogi do skutecznego rozwiązania najbardziej doniosłych problemów, od których zależy pokój i dobrobyt narodów.

Nie ulega wątpliwości, że osiągnięcie szczytnych celów stojących przed konferencją będzie wymagało znacznych wysiłków. Delegacja radziecka oświadcza, że ze swej strony podejmie takie wysiłki. Mammy nadzieję, że uczynią to także pozostali uczestnicy konferencji.

## Delegacja ZSRR na konferencję w Genewie opuściła Moskwę

MOSKWA (PAP). W dniu 16 lipca opuścili Moskwę udając się do Genewy w celu wzięcia udziału w konferencji szefów rządów czterech mocarstw: przewodniczący radzieckiej delegacji rządowej na tę konferencję, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bulganin oraz członkowie delegacji — członek Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. S. Chruszczow i minister obrony ZSRR, marszałek Związku Radzieckiego G. K. Zukow.

Radziecką delegację rządu w żegnali na lotnisku: K. J. Woroszyłow, L. M. Kaganowicz, G. M. Malenkow, A. I. Mikojan, M. G. Pierwuchin, M. A. Susłow, P. N. Pospiełow, D. T. Szeplow, zastępcy przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — W. A. Kuczerenko, P. P. Łobanow, M. W. Chruniczew, W. A. Malyszew, I. F. Tewosjan, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej RFSSR M. P. Tarasow, przewodniczący Rady Ministrów RFSSR A. M. Puzanow, marszałkowie Związku Radzieckiego S. M. Budionnyj, I. S. Koniew, K. S. Moskalenko, W. D. Sokolowski, A. M. Wasilewski, ministrowie ZSRR, kierownicy zarządów centralnych i resortów, przedstawiciele prasy radzieckiej i zagranicznej, wyżsi urzędnicy Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Ra-



XXIV MIĘDZYNARODOWE TARGI POZNAŃSKIE.

Stoisko firm włoskich. Na zdjęciu: Maszyny i urządzenia firm z Turynu i Mediolanu.

CAF fot. Matuszewski

## Przybycie do Berlina

BERLIN (PAP). W sobotę przybyli do Berlina przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bulganin, członek Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. S. Chruszczow oraz minister obrony ZSRR, marszałek Związku Radzieckiego G. K. Zukow — udający się na konferencję szefów rządów czterech mocarstw do Genewy.

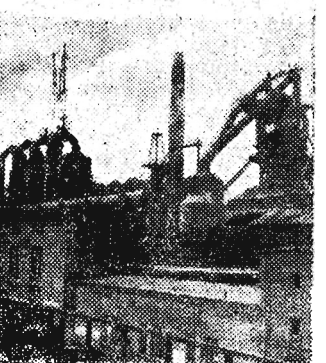
Członków delegacji radzieckiej na konferencję genewską witali na lotnisku Schoenefeld przewodniczący Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej Johannes Diekmann, premier Otto Grotewohl, zastępca przewodniczącego Rady Ministrów NRD i minister spraw zagranicznych Lothar Bolz, zastępca przewodniczącego Rady Ministrów — Willi Stoph, Otto Nuschke, Hans Loch, Paul Scholz, członkowie Prezydium Rady Ministrów NRD, przewodniczący Izby Krajowej NRD August Bach, członek Prezydium Izby Ludowej NRD, członkowie i zastępcy członków Biura Politycznego KC SED oraz sekretarz KC SED.

Obecni byli ponadto: przewodniczący Prezydium Rady Narodowej Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych Erich Correns, członek kolegium Ministerstwa Spraw Zagranicznych NRD, przedstawiciele partii demokratycznych i organizacji masowych, generałowie niemieckiej policji ludowej, delegacje zakładów pracy oraz przedstawiciele prasy.

Ze strony radzieckiej obecni byli: ambasador nadzwyczajny i pełnomocny ZSRR w Niemieckiej Republice Demokratycznej G. M. Puszkina, dowódca naczelny wojsk radzieckich w Niemczech, marszałek Związku Radzieckiego A. A. Greczko, wyżsi urzędnicy ambasady radzieckiej, przedstawiciele dowództwa wojsk radzieckich w Niemczech. Obecni byli także członkowie korpusu dyplomatycznego.

Na lotnisku udekorowanym flagami państwowymi ZSRR i NRD policja ludowa zaciągnęła wartę honorową. Orkiestra wykonała hymny państwowe Związku Radzieckiego i NRD.

## PRZEMYSŁ CIĘŻKI W RUMUNII



Na zdjęciu: Wielki piec Nr 6 w kombinacie im. Gheorghiu-Dej w Hunedoara. Fot. — CAF

## Związek Radziecki był i pozostaje zwolennikiem przywrócenia jedności Niemiec na zasadach pokojowych i demokratycznych

Oświadczenie N. A. Bulganina na lotnisku Schoenefeld

Przewodniczący radzieckiej delegacji rządowej N. A. Bulganin złożył na lotnisku następujące oświadczenie:

DRODZY TOWARZYSZE! PRZYJACIELE! MIESZKAŃCY BERLINA!

W imieniu delegacji rządowej Związku Radzieckiego udającej się na konferencję szefów rządów czterech mocarstw, przekazuję serdeczne pozdrowienia od narodu radzieckiego i rządu ZSRR Wam, całemu narodowi niemieckiemu i rządowi Niemieckiej Republiki Demokratycznej. (Oklaski).

Delegacja rządowa Związku Radzieckiego udając się do Genewy, szczerze pragnie znaleźć sposób złagodzenia napięcia i przywrócenia zaufania w stosunkach między państwami, znaleźć drogę do uregulowania nie rozwiązanych problemów międzynarodowych. Jednym z zagadnień, które wymaga wymiany poglądów na konferencji, jest sprawa przywrócenia jedności Niemiec. Stanowisko

Związku Radzieckiego w tej sprawie jest dobrze znane. Przed kilku dniami stanowisko to zostało przedstawione w prasie. Związek Radziecki był i pozostaje zwolennikiem przywrócenia jedności Niemiec na zasadach pokojowych i demokratycznych. (Oklaski).

Delegacja rządowa Związku Radzieckiego ma nadzieję, że konferencja szefów rządów czterech mocarstw, której głównym celem powinno być, naszym zdaniem, złagodzenie napięcia międzynarodowego i stworzenia atmosfery niezbędnej zaufania w stosunkach między państwami, stanie się doniosłym krokiem na drodze do przywrócenia jedności niezależnych, pokojowych i demokratycznych Niemiec. Delegacja nasza gotowa jest uczynić wszystko, co od niej zależy, aby cel ten osiągnąć. (Huczne oklaski).

## Uczestnicy konferencji 4 mocarstw przybyli do Genewy

GENEWA (PAP). W sobotę przed południem przybył do Genewy na konferencję szefów rządów ZSRR, USA, Anglii i Francji członek delegacji Związku Radzieckiego, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow. Tego samego dnia przybył do Genewy prezydent Stanów Zjednoczonych — Eisen-

hower, sekretarz Stanu USA Dulles oraz delegacje: brytyjska z premierem Edenem i francuska z premierem Faurem na czele.

GENEWA (PAP). Dnia 17 lipca przybyli do Genewy: przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bulganin, członek Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. S. Chruszczow i minister obrony ZSRR, marszałek Związku Radzieckiego G. K. Zukow.

## Napięta sytuacja w Maroku

PARYŻ (PAP). Z Maroka donoszą: 15 i 16 bm. w Casablance došlo do nowych wielkich rozruchów. W walkach między bandami chuliganów rekrutujących się spośród kolonizatorów a Marokańczykami w piątek zginęło 18 osób, w tym 13 Marokańczyków. Jednocześnie 40 osób odniosło rany. Chuligani dokonali nowych napadów na sklepy należące do Marokańczyków. Szeleg sklepów zostało spalonych. Spalono także 20 samochodów, stanowiących własność Marokańczyków.

Marokańska ludność Casablanki zorganizowała 16 bm. wielką demonstrację protestacyjną przeciwko krwawym napadom. Władze francuskie wysłały na ulice miasta silnie uzbrojone oddziały policji, żandarmerii i wojska. Oddziały te były wyposażone w samochody pancerne. Do demonstrujących Marokańczyków otworono ogień. Wiele osób zginęło lub odniosło rany.

Napięcie w sytuacji w Casablance rośnie z godziny na godzinę.

## Pamiętamy nauki przeszłości

(Ciąg dalszy ze str. 1)

kratycznym. Nie można patrzeć na niemiecki militarizm i zabobrosz jako na ogólnonarodową „przyrodzoną” cechę narodu niemieckiego, jak to twierdzą szowiniści różnych maści. Nie można patrzeć na ten naród jako na jednolitą całość. I na poparcie tej tezy znaleźliśmy nie tylko dziś, ale również w historii liczne, bogate dowody.

Przypomnijmy chociażby przykładowo, a przykładów można by podać wiele, ów zwycięski, jaki w okresie pierwszej wojny światowej przodkowie wśród tysięcy niemieckich żołnierzy przeciwko wojnie — bratanie się w okopach z przeciwnymi rosyjski.

Nawet w tragicznym i ponurym okresie hańby narodu niemieckiego były w narodzie niemieckim siły, które pod przewodnictwem najlepszych przedstawicieli niemieckiej klasy robotniczej nie złożyły broń w walce przeciwko hitlerowskiemu militarizmowi. Tysiące patriotów niemieckich prowadziły walkę przeciwko agresji, tysiące ginęły w walce z Resjanami, Polakami, Czechosłowakami i innymi w obcych koncentracjach. Walczyli oni wraz z nami prze-

ciw współczesnym barbarzyńcom. Walczyli o to, by naród niemiecki wytrzebił u siebie zarazę militarizmu i faszystwu, by zajął w przyszłości — po zwycięstwie nad hitlerystami — godne siebie miejsce wśród pokój miłujących narodów.

Klęska militarizmu otworzyła drogę dla rozwoju nowych, demokratycznych Niemiec. Stworzyły warunki dla takiego rozwoju układy poczdamskie, które nakładały na główne mocarstwa świata obowiązki podjęcia politycznych i ekonomicznych kroków, uniemożliwiających odrodzenie się militarizmu i faszystwu.

Mocarstwa zachodnie, a przede wszystkim USA, nie zrealizowały przyjętych na siebie uroczyste zobowiązań. W Niemczech zachodnich odradza się militarizm, a wraz z nim odżywiają plany agresji.

Czy niemiecki militarizm musi zagrażać światu? Czy państwo niemieckie musi być ogniskiem wojny?

Wiemy z doświadczeń pięciu lat istnienia pierwszego w historii pokojowego państwa niemieckiego — Niemieckiej Republiki Demokratycznej —

że tak nie jest. Jakże wymownym dowodem są nasze stosunki z NRD, oparte na pokojowej, przyjaznej, twórczej współpracy. Wiemy również, że w Niemczech zachodnich są potężne siły przeciwstawiające się militaryzacji kraju.

Chodzi jedynie o to, by w Niemczech nie został odbudowany militarizm, by nie zdobyły hegemonii te same agresywne siły, które już dwukrotnie pchnęły Niemcy i świat w piekło wojny. Chodzi o to, by powstało zjednoczone, pokojowe i demokratyczne państwo niemieckie, które nie uczestniczyłoby w żadnych zamkniętych militarnych grupowaniach. Chodzi o to, by powstało takie państwo niemieckie, które byłoby czynnikiem ugruntowania pokoju na kontynencie europejskim.

Na tych założeniach opiera się polityka obozu pokoju i socjalizmu. Potwierdzeniem tej polityki były m. in. oświadczenia i wypowiedzi przedstawicieli delegacji rządowej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej złożone z okazji piątej rocznicy podpisania Układu Zgorzeleckiego. Potwierdzeniem tej polityki jest oświadczenie agencji TASS

z dnia 12 lipca br., formułujące stanowisko rządu radzieckiego w sprawie niemieckiej. Oświadczenie to stwierdza m. in.:

„Związek Radziecki był i nadal pozostaje zwolennikiem przywrócenia jedności Niemiec. Związek Radziecki opowiada się przy tym za należytym uwzględnieniem słusznym interesów i praw narodu niemieckiego oraz zapewnieniem trwałego pokoju w Europie... Jeśli w obecnych warunkach nie udałoby się od razu osiągnąć porozumienia w sprawie zjednoczenia Niemiec na pokojowych i demokratycznych zasadach, to trzeba będzie dążyć krok za krokiem do rozwiązania tego zadania w drodze złagodzenia napięcia międzynarodowego. Celowi temu odpowiadałoby stworzenie ogólnoeuropejskiego systemu bezpieczeństwa zbiorowego z udziałem w nim państw europejskich niezależnie od różnic ich ustroju społecznego i państwowego“.

Jest to stanowisko wszystkich pokój miłujących narodów — które pomne nauk historii — wiedzą, jaka groźba stanowi militarizm niemiecki dla wszystkich narodów Europy.